Nr. 25. Czwartek, 1 Lutego 1923 r. Rok 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73)

Cena pojedynczego egzemplarza **300 Mp.**

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178)

Epilog wielkiej gry.

Lwów, 31. stycznia.

Długotrwała wojna grecko-turecka w Małej Azji, zakończona druzgocącą klęską Grecji ma znaleźć w tych dniach swój epilog na konferencji pokojowej w Lozannie. Nie Turcja wszakże dyktuje Grecji warunki pokojowe, choć niewątpliwie fakt wojskowego zwycięstwa Turcji dał jej w rękę szereg poważnych atutów i wpłynął znacznie na tekst przedłożonych do podpisu warunków pokojowych. Grą dyplomatyczną na konferencji w Lozannie kieruje Francja, właściwa sprężyna zwycięstwa tureckiego w Małej Azji i Anglia, dotychczasowy a i obecny silny poplecznik Grecji.

W ubiegłą sobotę zredagowano w Lozannie projekt traktatu pokojowego, mającego zastąpić zarówno układ koalicji w Sewres z Turcją (z 10. VIII. 1920). jak i układ Francji z rządem Angory (z października 1921). Dzisiaj otrzymają ten projekt Turcy, 2. lutego zaś odbędzie się ostatnie posiedzenie, na którem ujawni się ostateczne stanowisko Turcji wobec projektu; Grecja, jak z tego widać, musi pozostawać w cieniu i głos jej nie przedstawia siły.

Tekst projektu w głównych zarysach przedstawia się następująco: W sprawie cieśnin ustalono wolny przejazd okrętów handlowych w czasie pokoju i zarezerwowano dla Turcji nadzór i rewizję przejazdu w czasie wojny. Tem samem odzyskuje Turcja niemal w całości swoje przedwojenne stanowisko w Dardanelach. Opór jej zaznacza się jeszcze w sprawie załogi angielskiej na Gallipoli, pozostawionej tam pod pretekstem ochrony grobów żołnierzy koalicyjnych. Sprawę granic Turcji w Europie załatwia projekt również ku całkowitemu prawie zadowoleniu Turcji i spór toczy się jeszcze o drobny skrawek terytorjum t. j. Karagacz, przedmieście Adrianopola na prawym brzegu Maricy.

W znanej a wywołującej główny opór Turcji sprawie Mossulu osiągnięto porozumienie między Francją a Anglią. Wyraża się to w punkcie projektu, przekazującym sprawę Mossulu, terenu wpływów Anglji i sprawę Syrji, znajdującej się we władaniu Francji pod rozstrzygnięcie Ligi Narodów. Decyzja ta wywoła niewątpliwie ostry sprzeciw Turcji, którego brzmienie i dalsze konsekwencje uwydatnią się d. 2. lutego br.

Osiągnięto natomiast z Turcją porozumienie w sprawie wymiany mniejszości narodowych (greckiej w Turcji, tureckiej w Grecji), oraz załatwiono pomyślnie sprawę t. zw. kapitulacji. Nazwą tą obejmowane przywileje obywateli niektórych mocarstw europejskich, nie podlegających dotychczas obowiązkowi płacenia podatków i wolnych od jurysdykcji sądów tureckich. Przywileje te, godzące w suwerenność Turcji i obrażające jej dumę narodową narzucono Turcji już przed wojną. Zniesione przez Turcję podczas wojny odżyły w traktacie w Sewres. Obecny projekt pokojowy przynosi Turcji niemal całkowite zniesienie wspomnianych upokarzających zobowiązań.

Sprawa finansów tureckich i rozdziału długów tureckich między mocarstwa sukcesyjne, acz nie sprecyzowana jeszcze dokładnie w projekcie, nie stanie się prawdopodobnie przyczyną ewentualnych powikłań.

Sedno tedy sporu leży w sprawie Mossulu. Objekt ten tak ważny w ręku Anglii, bo gwarantujący jej dalszą pozycję w Małej Azji a nawet mający wpływ na prestige Anglji w jej kolonjach azjatyckich i afrykańskich, ma w myśl projektu podlec arbitrażowi Ligi Narodów.

Jak wspomnieliśmy wyżej Francja zgodziła się na junctim między sprawą Mossulu a Syrji. Tu właśnie spoczywa główny atut trzymany w ręku przez Francję. Tej bowiem nie tyle chodzi o Syrję, gdzie stanowisko Francji, jak dotychczas nie jest zagrożone, owo „junctim” jednak interesującym biegiem rzeczy rozciąga się na sprawę gwarancji, żądanych przez Francję odnośnie do Niemiec. „Placet” tedy Francji na pozostanie Anglji w Mossulu oznacza podobny „placet” Anglji na stanowisko Francji w sprawie długów niemieckich.

Siłę swą w decyzji okupacji Ruhry Francja czerpała właśnie we wspomnianym układzie rzeczy. Dokonał się wielki pakt w rozdziale ról i wpływów między Anglią i Francją. Jeśli Turcja projekt pokojowy podpisze, oznaczać to będzie nową fazę stosunków, noszących znamię trwałości na dłuższy okres czasu.

E.

Niewiadomski rozstrzelany.

Egzekucja nastąpiła dziś rano w Cytadeli warszawskiej.

Ostatnie chwile skazańca. - Pożegnanie z żoną. - Pamiętniki.

Warszawa. (M.) Dziś o godzinie 7. rano w Cytadeli warszawskiej wykonano egzekucję na osobie Eligjusza Niewiadomskiego, mordercy pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, śp. Narutowicza.

Wyrok wykonano przez rozstrzelanie, do czego użyto oddział 21 pułku piechoty.

Warszawa, (A.W.) Dziś rano nastąpiło na stokach Cytadeli stracenie Eligjusza Niewiadomskiego. Egzekucja wyznaczona początkowo na g. 6.30, z różnych powodów przeciągnęła się do g. 7 min. 5 rano. Skazańca przewieziono na miejsce stracenia z celi w samochodzie sanitarnym, któremu towarzyszyły 2 samochody wiozące przedstawicieli sądu i władz policyjnych. Niewiadomskiemu asystowali: O. Wiater, Kapucyn, pprok. Michałowski, obrońca mec. Kijeński, oraz komisarz policji.

Samochód wiozący Niewiadomskiego zepsuł się w drodze dwukrotnie: raz przy wyjeździe z Cytadeli od strony Wisły, drugi raz o 100 kroków dalej.

Egzekucję wykonał oddział 21. p. p. Po przyprowadzeniu na miejsce kaźni Niewiadomski poprosił, by nie zawiązywano mu oczu i nie przywiązywano go do słupa. Życzeniu temu uczyniono zadość. Skazany zachował do ostatniej chwili zupełny spokój, nie okazując najmniejszego wzruszenia lub niepokoju.

*

O ostatnich chwilach skazańca podają Agencje telegraficzne i korespondenci prywatni następujące szczegóły: Wczoraj o g. 4 po poł. przyjął Niewiadomski w więzieniu w Mokotowie żonę i córkę. Pożegnanie z rodziną było dosyć obojętne. Niewiadomski zachował zupełny spokój, żonie wręczył spisywane za kratą więzienną pamiętniki. O g. 5 po poł. przewieziono skazańca w asyście policyjnej do Cytadeli i oddano go pod straż władz wojskowych, które osadziły Niewiadomskiego w celi Nr. 12. Po spożyciu gorącego mleka, skazany przez dwie godziny pisał listy.

Sprawy Gdańska w Radzie Ligi Narodów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M). Na inauguracyjnem posiedzeniu Rady Ligi Narodów ustalono program pracy na 2 tygodnie. Obejmuje on między innemi sprawę mniejszości narodowych w zagł. Saary, sprawy: gdańską, austrjacką, litewską, akcji pomocy dla Rosji itd.

Na posiedzeniu poniedziałkowem dyskusja toczyła się nad częścią spraw gdańskich. Referent Iszi był nieobecny; zastępował go Adatchi.

Dzień poświęcony sprawom gdańskim na Radzie Ligi Nar. miał przebieg pomyślny dla Polski. Poprzednie, niekorzystne dla Polski decyzje gen. Hakinga w sprawie ustalenia praw Polski do reprezentowania dyplomatycznego Gdańska zostały obalone. Sprawa pożyczki gdańskiej zagranicą usunięta została z porządku dziennego. Nominacja Mac Donnela na stanowisko wysokiego komisarza Ligi Nar. jest już definitywnie postanowiona.

Dziś w środę rozpoczyna się dyskusja nad sprawą strefy neutralnej polsko-litewskiej.

—o—

Unieważnienie wyborów na Wołyniu.

Warszawa, 30 stycznia.

Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń stwierdzono, że wybory do Sejmu w Województwie wołyńskiem, przeprowadzone zostały przy pomocy nadużyć wobec czego zostaną przez Trybunał Najwyższy unieważnione. W klubie ukraińskim (wołyńskim) wywołała wiadomość ta panikę i wpłynęła silnie na zmianę dotychczasowej polityki opozycyjnej. Jak mówią — solidarność klubu w stosunku do innych mniejszości narodowych stała się obecnie iluzoryczną a poseł Paszczuk zapowiedział już wystąpienie swe z Klubu, jeżeli nie zmieni on dotychczasowego kursu politycznego.

Przymierze rosyjsko tureckie?

Pogłoski o tajnym układzie militarnym.

Wiedeń. „N. Fr. Presse” cytuje informację „Tribuny”, wedle której Turcja i Rosja zawarły tajny układ obowiązujący oba te państwa do wspólnej akcji w razie konfliktu angielsko-tureckiego. Układ ten został ułożony w Lozannie i podpisany przez Cziczerina i Ismeta-paszę. Układ przewiduje interwencje wojsk sowieckich w Tracji zachodniej na korzyść Turcji.

Lozanna. (PAT). Delegacje turecka i rosyjska zaprzeczają kategorycznie pogłoskom o zawarciu konwencji wojskowej turecko-rosyjskiej.

Prowizoryczny budżet i projekt podatków.

Przedstawiony Sejmowi prowizoryczny budżet opiewa, jak następuje:

1. Prezydent Rzplitej 70,136 962
2. Sejm i Senat 1.206,65 .238.
3. Kontrola państw. 905,076 400.
4. Prez. Rady min. 2,680 077.000.
5. Min. spr. zagr. 11,227.578 000.
6. Min. spr. wojsk. 93,752.202.379.
7. Min. pr. wewn 19,581,408.443
8. Min. skarbu 56,370 340.000.
9. Min. sprawiedl. 10,056,679.125.
10. Min. prz. i han 1.562,344 676.
11. Min. koleji 165,991,987.000.
12. Min. roln. 18,193,520 220
13. Min. oświaty 21,555,316 996
14. Min. poczt i tel. 21,178,383 000
15. Min. zdr. publ. 6,182,080.480.
16. Min. robót publ. 67,254 379.550
17. Opieka społ. 8,069,259.500.
18. Gł. urząd likwid. 73,7?2 547.
19. Gł. urz. ziem. 11,491,240.150

Razem 709,062,473.065.

Minister skarbu przedłożył już Sejmowi projekt podatków: gruntowego, budynkowego i dochodowego. Podatek gruntowy oparty jest na zasadzie ceny korca żyta, podatek budynkowy oparty będzie na podniesieniu około 100 krotnym stawki obecnej. Podatek dochodowy oparty będzie na nowych zasadach. Podatek ten zacznie się od dochodu na mniej 2 miljonów rocznie, obciążający wtedy podatnika do wysokości 2 prc. Tak zwana ustawa ramowa jest ustawą mającą na celu uzdrowienie skarbu. Przewidywane w zakresie uzdrowienia skarbu prace są obliczone na mniej na kilka lat.

Życie parlamentarne.

(Wnoszenie interpelacji. — Przyjęcie w Belwederze. — Klub ortodoksów).

Komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej obradowała w dalszym ciągu nad projektem regulaminu sejmowego. Przyjęto szereg artykułów. W sprawie interpelacji uchwalono przyjąć zasady następujące: „jeżeli minister w przeciągu sześciu tygodni, przewidzianych w konstytucji, nie odpowie na interpelację, interpelanci mogą zażądać postawienia wniosku na porządek dzienny obrad sejmowych. W toku dyskusji może być złożony wniosek wzywający Rząd do udzielenia odpowiedzi w określonym terminie na plenarnem posiedzeniu Sejmu".

*

Nasz korespondent warsz. telefonuje: Pod przewodnictwem posła rabina Lewina odbyło się posiedzenie Komitetu politycznego Związku ortodoksów z udziałem posłów i senatorów tychsamych przekonań. Utworzono polityczny Klub sejmowy ortodoksów. Do prezydjum Klubu wybrano posłów: Kirschbrauna, rabinów Lewina i Szapiro oraz sekretarza Eckermana.

*

W czwartek odbędzie się w Belwederze przyjęcie wydane przez Prezydenta Rzpltej, dla posłów i senatorów członków komisji skarbowo-budżetowej.

Co mówią Niemcy o zwyżce naszej marki?

Obawy o uniezależnienie się marki polskiej od niemieckiej.

Warszawa. (M). Ogromna zwyżka marki polskiej na giełdzie berlińskiej, jest przedmiotem żywych komentarzy na łamach prasy niemieckiej. Szczególnie ciekawe są artykuły „Berl. Tageblattu" i „Deutsche Allgemeine Ztg.", w których zwyżka marki polskiej oświetlona jest z niemieckiego punktu widzenia.

„Berl. Tageblatt" zapytuje między innemi, dlaczego wciąż jeszcze niema urzędowych notowań marki polskiej na giełdzie berlińskiej, poczem dodaje dłuższy komentarz treści następującej: Podniesienie się kursu marki polskiej powyżej niemieckiej ułatwi Polsce znacznie zmianę waluty na G. Śląsku. Musimy się zatem liczyć z tem, że marka niem. będzie ze Śląska wyrugowana. Stanie się to rychło, jeżeli zniżka marki niem. będzie postępowała tak szybko, że marka polska zdoła się uniezależnić od niemieckiej".

Organ Stinnesa „Deutsche Allg. Ztg." usiłuje osłabić znaczenie zwyżki marki polsk., stwierdzając, że mimo tej zwyżki koła finansowe nie nabiorą do waluty polskiej zaufania, ponieważ zły stan marki polskiej nie był wywołany przez wpływy zewnętrzne, lecz wynika z wewnętrznego rozprzężenia w Polsce".

Sprawa gmachu Uniwersytetu.

(mg) Ciężkie chwile przeżywa obecnie Uniwersytet Jana Kazimierza z powodu niepewności dachu nad głową na przyszłość i ciasnego pomieszczenia w chwili obecnej. Omówiliśmy szerzej sprawę tę w jednym z poprzednich numerów, dziś zaś dodajemy jeszcze parę szczegółów w tej kwestji.

Zdawałoby się, że sprawa jest jasna i prosta. Galicja przestała istnieć jako jednostka polityczna z chwilą rozpadnięcia się Austrji, majątek jej przekazał Sejm ustawodawczy Państwu Polskiemu, więc i gmach b. Sejmu galicyjskiego stał się własnością Państwa, które znów wolą Sejmu oddało budynek Uniwersytetowi.

Z innego jednak założenia wychodzi Tymczasowy Wydział Samorządowy, twierdząc, że mająt ek b. Galicji powinien być własnością ciał samorządowych 4 województw. wsch. Małopolski. Jednakże województwa te utworzono dopiero w parę lat później, gdy już o majątku tym zadecydowała ustawa sejmowa. Jeżeli więc nawet rozpatrzeć tę sprawę ze stanowiska ściśle prawnego, to i wtedy z całą słusznością przyznać należy gmach naszej Wszechnicy.

Ze względu zaś na sytuację, w jakiej znalazł się Uniwersytet sprawa staje się wprost piekącą. Ze starego gmachu, który wymaga gruntownej rekonstrukcji i w żadnym razie nie będzie już mógł objąć całości uczelni, przeniesiono wykłady i rektorat, s minarja zaś odbywają się w dawnym budynku, gdzie jednak nie mogą się wszystkie pomieścić. Pomimo, że w nowym gmachu zyskał Uniwersytet więcej przestrzeni, niż w wynajętych kamienicach, jednakże o do liczby lokacji stan jest o wiele gorszy. Konieczne zatem jest, ażeby biura Wydziału samorządowego przenieść do przeznaczonej na ten cel kamienicy przy p. Smolki 5.

Delegacja Senatu omawiała w ostatnich dniach sprawę tę z Prezydentem Rzpltej Wojciechowskim, premierem Sikorskim, marszałkiem Ratajem i marszałkiem Trąmpczyńskim i spotkała się z nader życzliwem ich stanowiskiem w tej sprawie. Odnośne wnioski rozpatruje obecnie komisja oświatowa Sejmu, następnie sprawa przejdzie do komisji administracyjnej. Od stanowiska obu tych komisji zależeć będzie, czy sprawa przybierze pomyślny obrót.

O likwidację Tymczasow. Wydziału Samorządowego.

W uzupełnieniu informacji co do rzekomego zlikwidowania T. W. S. w najbliższej już przyszłości, zamieszczonych we wtorkowym numerze „Gazety Lwowskiej", komunikuje nam Prezes tej instytucji Senator Kędzior co następuje: „W nr. 29 »Słowa Polskiego« z 29 stycznia 1923 wyczytałem notatkę p. t. »Likwidacja Tymcz. Wydziału Samorządowego?« wedle której w czasie ostatniego pobytu w Warszawie miałem odbyć konferencję z Ministrem skarbu p. Władysławem Grabskim w sprawie likwidacji T. W. S., że ta likwidacja jest podobno już zadecydowaną ze względów oszczędnościowych i że ta instytucja nie ma dziś uzasadnienia administracyjnego. Upraszam Szanowną Redakcję o zamieszczenie następującego wyjaśnienia: W czasie ostatniego pobytu w Warszawie nie odbyłem żadnej konferencji z p. Ministrem skarbu w sprawie likwidacji T. W. S, o zadecydowaniu likwidacji nic mi nie wiadomo, instytucja ta zaś ma uzasadnienie w ustawie z 30 stycznia 1920 r. Dz. u. Nr. 11, poz. 61, która poruczała Tymcz. Wydziałowi Samorządowemu zarząd majątku krajowego i sprawowanie agend b. Wydziału krajowego aż do wprowadzenia jednolitej administracji w Państwie i zorganizowania ciał samorządnych wyższego rzędu. Prawdziwą jest tylko wiadomość zamieszczona w notatce, że zażądałem od przełożonych biur T. W. S. wykazu agend celem przesłania p. Ministrowi skarbu, który przy sposobności 22 stycznia r. b. mimochodem mnie zapytał, czy nie możnaby zlikwidować T. W. S. O ile mi wiadomo, z ograniczeniem agend T. W. S. oświadcza się departament budżetowy Ministerstwa skarbu i tem tłumaczę sobie zapytanie p. Ministra Grabskiego. Zapatrywania jednak tego departamentu nie podzielali wszyscy Ministrowie skarbu, bo n. p. p. Minister dr. Michalski w odezwie z 21 listopada 1921 L. 432 w stosowanej do Ministerstwa skarbu, a zakomunikowanej podpisanemu, jako ówczesnemu referentowi budżetu tego Ministerstwa, zażądał oddania Wydziałowi Samorządowemu agend drogowych i melioracyjnych z powołaniem się na obowiązujące prawo ustawy drogową i melioracyjną. Również inne Ministerstwa wobec uchwalonej już konstytucji wojewódzkiej z 26 września 1922, oświadczają się przeciw przemowaniu agend Wydziału Samorządowego, któreby przed upływem 2 lat musiały być znowu oddawane Wydziałom czterech województw małopolskich, a konferencja polskich Ministrów skarbu u tatła 14 stycznia b. r. co do budżetu teze, w której uznała za konieczne ograniczenie do ni zbędnego minimum administracyjnych agend państwowych i możliwie daleko idące stopniowe przekazywanie ich samorządom. Przewodniczący T. W. S. Kędzior.

Stan oblężenia w zagłębiu Ruhry.

Strajk kolejowy rozszerza się. — Zapowiedź rozszerzenia okupacji.

Wiedeń. (AW). Z Essen donoszą: Gen. De-Goutt ogłosił w całem Zagłębiu stan oblężenia. Od 10. wieczorem do 6. rano ruch na ulicach wzbroniony. Zgromadzeń publicznych zwoływać nie wolno. Władze okupacyjne ogłosiły również, że wszyscy urzędnicy, którzy sprzeciwią się zarządzeniom władz francuskich, będą aresztowani i wydalani.

„N. Fr. Presse" donosi, że strajk kolejarzy zaczyna się szerzyć także na lewym brzegu Renu, w terenach już dawniej okupowanych. Naogół wstrzymano służbę na 36 dworcach.

Paryż. (AW). „Chicago Tribune" podaje, że wojska francuskie na wypadek strajku generalnego w Zagłębiu posuną się naprzód i zajmą Wessel, Hamm i Eberfeld.

Düsseldorf. (PAT.) Syndykat górników odrzucił jednomyślnie propozycję strajku generalnego i przyjął rezolucję protestującą stanowczo przeciw wszelkim knowaniom nacjonalistycznym.

Rzym. (PAT.) Mussolini nie zmieniając swego stanowiska w sprawie wysłania wojsk włoskich do Zagłębia Ruhry oświadczył, że w razie potrzeby Włochy mogą wysłać tam 200.000 robotników i specjalistów, aby zastąpić strajkujących robotników niemieckich.

NIEMCY BEZ WĘGLA.

Berlin. (AW.) W związku z krążącymi wiadomościami o grożącej Niemcom katastrofie z powodu braku węgla „Berliner Zeitung" ogłasza wyniki ankiety zainicjowanej wśród wielkiego przemysłu na ten temat. Ankieta dała wynik ujemny, stwierdzając, że obecnych zapasów węgla wystarczy Niemcom zaledwie na przeciąg kilku tygodni. W razie zaś odcięcia Zagłębia Ruhry od Niemiec, przemysł niemiecki znajdzie się w krytycznem położeniu.

Uczucie rozczarowania,

Opinja o wynikach konferencji b. Ministrów skarbu.

Głos Wicedyr. Banku Kred. Powsz. dr. Emila SPAETA.

Dotychczasowe metody czy też sanacja waluty przedewszystkiem? — „Przejście do waluty opartej na kursie kruszcowym przedwczesne". — Ścisła zależność równowagi budżetowej od sanacji waluty i „vice versa". — Błędne koło. — B. Ministrowie nie wskazali nam wyjścia z niego. — Sprzeczność tez poszczególnych. — Przyznanie się do bezsilności. — Słuszne żądania daleko idących oszczędności. — Stara recepta. — Sanacja waluty zagadnieniem najbardziej zasadniczem. — Narada b. Ministrów skarbu zawiodła!

W sprawie sposobów zapobieżenia katastrofalnemu stanowi naszych finansów, zamieszczamy z kolei opinję dr. Emila Spaeta, wicedyrektora Banku Kredytowego Powszechnego, chlubnie znanego ekonomisty, autora wielu prac publicystycznych.

Red.

Sytuacja finansowa państwa w chwili zwołania przez Prez. Wojciechowskiego narady b. Ministrów skarbu **była tak poważna, że** — jak to powszechnie uznawano — **narada skarbowa miała wskazać drogę**, na którą wstąpić należało, by z chaosu walutowego wreszcie wybrnąć. Gdy zaś s[...]ry fachowe i naukowe od dłuższe[go] już czasu zajmowały się kwesti[ą], czy naprawa stosunków fina[ns]owych ma nastąpić na drodze dotychczas stosowanych metod, polegających na dążeniu do równowagi budżetowej przez zwiększanie dochodów i zmniejszanie wydatków, **a bez bezpośredniego reformowania systemu walutowego**, czy też należy wobec bezskuteczności dotychczasowych usiłowań **rozpocząć naprawę od sanacji waluty** — to było najważniejsze pytanie, [kt]óre rozwiązać miała narada b. Ministrów skarbu, postawione już było samo przez się, zanim naradę zagaił Prez. Wojciechowski.

To też z tez, postawionych przez b. Ministrów, najdonioślejsza dla przyszłej naszej polityki skarbowej jest ta, która powiada: **„Przejście do waluty, opartej na kruszcu jest dzisiaj przedwczesne"**. A zatem techniczne środki sanacji naszych finansów nie mają być w tej chwili zastosowane w Polsce, jeżeli podkreślam, iż teza ta jest najważniejszą, to **bynajmniej nie chcę przez to powiedzieć, że jest ona bezwzględnie słuszna**. Od dłuższego bowiem czasu obracamy się **w błędnem kole**. Stwierdzamy z jednej strony, że **nie możemy przy dzisiejszej chwiejnej walucie ustalić naszego budżetu**, albowiem ciągłe wahania naszej waluty uniemożliwiają ustalenie preliminarza wydatków, a tem samem czynią niemożliwe dostosowanie dochodów do nieznanej nam wysokości wydatków. Stwierdzamy też, że najbardziej poparcia godne usiłowania b. Ministrów skarbu osiągnięcia równowagi budżetowej rozbijają się o ten szkopuł, iż między okresem, za który mają być uiszczone daniny, a czasem ich wymiaru wzgl. ich ściągnięcia, upływa znaczny czasokres, w czasie którego stosunki walutowe takiej ulegają zmianie, **iż wpłacona w przepisanej ilości danina nie przedstawia ani w części tej wartości, jaka wedle materjalnej treści ustaw podatkowych wiona była wpłynąć**. Stwierdzamy tedy, że **z powodu chorobliwości naszej waluty, równowaga budżetu osiągnięta być nie może**, a z drugiej strony spotykamy się ze stale powtarzającem się twierdzeniem, **że bez równowagi budżetu niemasz stabilizacji waluty. Jest to błędne koło**. I z prawdziwem zaciekawieniem nasłuchiwaliśmy, czy z Warszawy, z grona naszych doświadczonych finansistów wyjdzie głos, który nas z tego błędnego koła wyprowadzi.

Niestety ,**głosu tego nie usłyszeliśmy**. Bo oto narada Ministrów dała jako wynik tezę, iż do reformy waluty w tej chwili przystąpić nie możemy. **pozostałe atoli tezy nie podają sposobu sanacji budżetu na innej drodze**, nie trudno ponadto dopatrzeć się poważnych sprzeczności w tezach b. Min. skarbu. Jak bowiem pogodzić takie tezy: 1) „Stabilizacja marki jest możliwą dopiero po uzyskaniu równowagi wydatków i dochodów i zaprzestaniu drukowania pieniądza papierowego". 2) „Wykonanie zestawionego w Ministerstwie skarbu na r. 1923 projektu budżetu bez znacznej emisji jest niemożliwe". A zatem **sanacja nastąpić może dopiero po ustaniu druku banknotów; druk banknotów jednakowoż w tym roku ustać nie może, jest to przyznanie się do zupełnej bezsilności**. Ta sama bezsilność przebija z tenoru dwu innych tez. I tak teza VIII. brzmi: „W granicach obecnych wydatków budżetowych niemożliwe jest osiągnięcie równowagi budżetowej jedynie drogą rozwinięcia i podniesienia danin publicznych, dopóki nie będą osiągnięte poważne dochody Skarbu Państwa z innych źródeł". **Lecz jakie to mają być inne źródła? Pożyczki — nie**, bo teza XV. powiada: „Uzyskanie państwowej pożyczki wewnętrznej, czy zagranicznej jest bardzo utrudnione, dopóki sprawa sanacji skarbu nie wejdzie na drogę urzeczywistnienia.

Jako praktyczny rezultat narady b. Ministrów skarbu pozostaje jedynie drogowskaz, **skierowujący nasza skarbowość na tory daleko idących oszczędności i intenzywniejszego eksploatowania prywatnego majątku państwa, jego monopoli i przedsiębiorstw komercjalnych** (między innemi kolei). **Nie są to wcale nowe wskazania**. Wygłaszano je już niejednokrotnie, a wystarczy przeczytać przemówienia b. Ministra skarbu Michalskiego, by stwierdzić, iż pokrywają się one w zupełności z wynikami narady skarbowej. Pozostaje tedy otwartem pytanie, czy jest nadzieja, by ta recepta b. Ministra Michalskiego, która — jak stwierdza obecny stan naszych finansów — **nie zdołała nas wyleczyć, zaaplikowana obecnie ponownie pacjentowi, którego stan w międzyczasie znacznie się pogorszył, zdoła nas uleczyć?**

Mam wrażenie, że **narada b. Ministrów skarbu niedoceniła wagi sanacji waluty samej i znaczenia, jakieby ona miała dla osiągnięcia równowagi budżetowej**. W jednem tylko miejscu uwzględniono ten moment, w tezie mianowicie, domagającej się takiego wymiaru i sposobu poboru, któryby podnosił stawki automatycznie, proporcjonalnie do spadku siły nabywczej marki aż do czasu jej stabilizacji. **Lecz jaki to ma być sposób? Na to niestety nie znajdujemy odpowiedzi**. Czy ma on polegać na wprowadzeniu w dziedzinie danin złotego teoretycznego, a jeżeli tak, to czy złoty teoretyczny ma obowiązywać jedynie w dziedzinie zobowiązań publicznych, czy też i zobowiązań prywatnych?

Reasumując, stwierdzam: **Narada skarbowa odrzuciła w tej chwili reformę waluty, ograniczyła się zaś do powtórzenia zasad skarbowości powszechnie uznanych za słuszne i pożądane, które to atoli zasady okazały się w dotychczasowej praktyce niewystarczające**. Jeżeli tedy z uczuciem ulgi przyjęliśmy wiadomość o zwołaniu narady b. Ministrów skarbu, to nie możemy powiedzieć, jakobyśmy z uczuciem ulgi przyjęli do wiadomości wyniki tych narad.

Niebezpieczeństwo dla pokoju świata.

To sprawa Kłajpedy i niepowodzeń lozańskich.

Paryż (PAT) Jak podaje „Chicago Tribune", Poincare w rozmowie z dziennikarzami angielskimi stwierdził, **że doniosłość okupacji Zagłębia Ruhry została usunięta na plan drugi wobec doniosłości stanowiska sowietów w sprawie Kłajpedy oraz prawdopodobnego niepowodzenia konferencji lozańskiej. Tylko te dwie kwestje stanowią obecnie niebezpieczeństwo dla pokoju światowego.**

Podwyższenie taryf kolej.

Lwów, 30 stycznia.

(u) Nowa podwyższona taryfa osobowa **na polskich kolejach państwowych, która wchodzi w życie dziś o północy z 31 stycznia na 1 lutego b. r., obejmuje nietylko o 50 proc. podwyższone stawki za przewóz osób, bagażu i przesyłek nadzwyczajnych, lecz odnosi się także do wszystkich opłat i należytości, przewidzianych w taryfie, oraz do biletów okresowych** (miesięcznych, sezonowych i rocznych), **uczniowskich, robotniczych i t. d. Najniższa opłata za zajęcie miejsca w pociągu bez ważnego biletu wynosi odtąd 4500 Mk., tytułem dodatku za przeprowadzenie dopłaty w pociągu uiszcza się 900 Mk., a bilet peronowy jednorazowy kosztuje 450 Mk., zaś miesięczny 13 500 Mk. Należytość za zatrzymanie pociągu podczas biegu bez uzasadnionych przyczyn, n. p. przy pomocy hamulca bezpieczeństwa ustaloną została obecnie na 67.500 Mk. Osoby, które rozpoczęły podróż przed północą dnia 31 stycznia, mogą dojechać do stacji docelowej bez wszelkiej dopłaty, o ile nie przerywają podróży. — Podwyżka taryfowa nie odnosi się też do biletów miesięcznych z ważnością do 15 lutego b. r.**

Podwyższenie taryfy na kolejach wąskotorowych Przeworsk-Dynów i Nowy Łupków-Cisna wchodzi w życie z dniem 1 lutego b. r. Podwyższone zostają opłaty za przewóz osób do 110 Mk. w klasie trzeciej i do 165 Mk. w klasie drugiej od osoby i kilometra Taryfę bagażową podwyższa się do 500 Mk. od każdej sztuki do 50 kg. wagi, zaś do 1000 Mk. od każdej sztuki ponad 50 kg. wagi, za każde 10 kilometrów. Za przesył i nadzwyczajne (ekspresowe) pobierać się będzie, opłaty bagażowe w podwójnej wysokości.

Doroczny Bal Prasy 3. lutego.

Kronika.

Postulaty rzeźników lwowskich.

Z Warszawy telefonuje nasz korespondent: Do Warszawy przybyła delegacja rzeźników lwowskich celem wręczenia p. Prezesowi Ministrów gen. Sikorskiemu memorjału **w sprawie kryzysu mięsnego**, jaki przeżywa Lwów. Memorjał stwierdza nadmierne, niczem nieuzasadnione żądania producentów, zmierzające do codziennego niemal **podwyższania cen bydła**, oraz masowy nielegalny wywóz bydła z kraju i tak już ogołoconego z nierogacizny i bydła rogatego.

Autorzy memorjału występują z całym szeregiem postulatów, jak **ścisłe zamknięcie granicy**, surowe kary względem nielegalnie wywożących bydło i trzodę itp.

Sprawy miejskie.

(mg). Wczoraj odbyło się posiedzenie magistratu pod przewodnictwem prez. Neumanna w obecności wszystkich wiceprezydentów miasta. Przyjęto do wiadomości, że Komisje sanitarne przeprowadziły rewizje w hotelach, a za skonstatowane przekroczenia co do utrzymywania czystości i porządku ukarano szereg właścicieli karami od 20.000 do 100.000 mp. Podwyższono stałe wsparcia udzielane osobom przynależnym do gminy do kwoty 2.000 mk., oraz dotacje na wikt dla chorych i prebendarjuszy w m. zakładach dla nieuleczalnych.

Przedłożono województwu z wnioskiem przychylnym prośbę o koncesję na aptekę przy pl. św. Teodora. Z powodu znacznego niedoboru w kosztach utrzymania cmentarza, postanowiono podwyższyć wszystkie dotychczasowe opłaty cmentarne o 100 proc. Przyznano kredyt **na częściowe pokry-**

cie płac nauczycielskich nowo otwartej szkoły przemysłowo-dokształcającej przy Państw. Szkole przemysł. na r. 1922/23. W końcu udzielono kilku konsensów przem. na drobne budowy.

Sekcja II. finansowa (skarbowa) odbyła posiedzenie wczoraj o g. 6. pod przewodnictwem r. Bol. Lewickiego. Uchwalono przyjąć do wiadomości rachunki z administracji Panoramy Racławickiej, z których wynika, że za trzeci kwartał r. 1922 uzyskano w dochodach 1,687.050 mk. Postanowiono zakupić oferowaną przez dr. Ludwika Dauma parcelę, położoną przy ul. Kaszewicza, obok realności bliższej t. zw. Starej Rzeźni.

Sekcja targowa (IV.) uchwaliła wczoraj szereg spraw drobnych, odnoszących się do koncesji i zezwoleń handlowych.

Sekcja III. (budowlana) pod przewodnictwem r. Wczelaka. Uchwalono podnieść taryfę opłat za użycie gruntów miejskich na skład materiałów budowlanych, ustawienie rusztowania i zagrodzenie, w dzielnicy V. na 250 m. za 1 m. kw. i tydzień, w innych na 200. Następnie powzięto szereg uchwał w sprawach konsensów na budowę i dzierżaw.

W czwartek, 1 lutego. Rz.-kat.: Ignacego. — Gr.-kat.: Tryfona. — Słowiański: Żegoty.

— Ministerstwo poczt. i tel. zostaje. Wobec pogłosek o rzekomym zamiarze zniesienia w najbliższym czasie Ministerstwa poczt i tel., jesteśmy upoważnieni z kół tegoż Ministerstwa do zaznaczenia, że pogłoski te nie są prawdziwe, powstały zaś prawdopodobnie na tle istniejącego projektu wyodrębnienia budżetu Ministerstwa poczt i tel. z budżetu ogólno-państwowego.

— Wyjazd premjera. Z Warszawy telefonują: Prez. Sikorski wyjechał dziś na 3-dniowy pobyt do Zakopanego. Zastępuje go w sprawach urzędowych Min. Darowski.

— Wizytator apostolski. Nasz korespondent warszawski telefonuje: Msgr. Genocchi mianowany został wizytatorem Apostolskim dla Kościoła greckokatol. w Małopolsce wsch. jeszcze przez papieża Benedykta XV., jednakże z powodu walk polsko-bolszewickich nie mógł wykonać swojej misji w r. 1920 i powrócił do Rzymu. Wiadomość, jakoby Rząd polski odmówił wówczas Msgr. Genocchiemu pozwolenia na wyjazd do Małopolski wsch. jest zupełnie fałszywa.

— Zmiany w zarządzie P. K. K. P. Dzienniki warsz. notują pogłoskę, jakoby w najbliższych dniach miały nastąpić zmiany w zarządzie P. K. K. P.

— Zaprzeczenie. Wobec pogłosek o zamierzonej nominacji Ministra spraw wewnętrznych, PAT. stwierdza, że P. Prezes Ministrów gen. Sikorski nikomu nie proponował objęcia tej teki i zamiar powierzenia komuś tejże nie istnieje.

— Walka z drożyzną. Z Warszawy donoszą: Min. Grabski zamierza zwołać specjalne posiedzenie Komitetu ekonomicznego Rady Ministrów dla omówienia wniosków dotyczących działań Komisji dla walki z drożyzną.

— Umundurowanie młodzieży. tak energicznie zwalczane w epoce rządów w b. Radzie szkolnej krajowej p. Bobrzyńskiego, staje się znowu sprawą aktualną, która wywoła niezawodnie ożywioną polemikę. Oto, jak się dowiadujemy, Ministerstwo wyznań religijn. i oświecenia publ. postanowiło młodzież szkolną przybrać w mundury, ze względu jednak na znaczne koszta wprowadzone zostaną na razie tylko czapki mundurowe o odmiennych barwach dla każdego zakładu. Wprowadzone być mają również legitymacje uczniowskie.

— Oficerowie a modne tańce. Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach ma się ukazać rozkaz dowódcy Korpusu VI., zakazujący oficerom w czynnej służbie tańczenia na wszelkich zabawach publicznych modnych tańców, jak two-step, one-step, tango, shimmy itp.

— Jubileusz uczonego. W związku z jubileuszem 40-lecia pracy uczonego polskiego socjologa Ludwika Krzywickiego wolna Wszechnica polska w Warszawie wręczyła jubilatowi dyplom członka honorowego.

Gość angielski. Wiceprezydent angielskiej izby gmin, Hoope, przybył do Warszawy i złożył wizytę Marszałkom Sejmu i Senatu, oraz zwiedził sale sejmowe.

— P. Olszowski w Warszawie. Bawi w Warszawie przewodniczący delegacji polskiej do rokowań polsko-niem. w Dreźnie, poseł pełnomocny p. Olszowski, który po trzech dniach powróci do Drezna.

— Rejestracja strat wojennych. Gł. Urząd likwidacyjny komunikuje, iż wszelkie podania o zarejestrowanie niezgłoszonych jeszcze strat uwzględnione być nie mogą, gdyż prowadzona przez Gł. Urząd likwidacyjny rejestracja strat wojennych została ostatecznie ukończona jeszcze w r. 1921. a prowadzące ją organy zlikwidowane.

— Przerwanie komunikacji Warszawa Paryż. Z Poznania donoszą: Bezpośrednia komunikacja Warszawa—Paryż przez Niemcy została przerwana. Wielu podróżnych, udających się do Paryża, zatrzymało się w Poznaniu, aby nie narazić się w Berlinie na przykrości ze strony niemieckiej.

— Kolejarze radzą. W Stanisławowie odbył się masowy wiec pracowników kolejowych. Radzono nad sprawą opracowanego przez Rząd nowego projektu ustawy uposażeniowej, krytykując jego postanowienia. Przewodniczył starszy inspektor p. Moskwa, referował delegat zarządu głównego Polskiego Związku kolejarzy p. Jaworski.

— Powołanie rekrutów w obrębie PKU. Tarnopol miało przebieg zupełnie normalny i obeszło się bez przeszkód. W powiecie tarnopolskim ponad 80 proc. zgłosiło się do służby. Agitacja podżegaczy z obozu Petruszewycza spaliła na panewce.

Walka fałszerza dokumentów z policją.

Pomysłowy oszust pobiera prowianty i materje za reemigrantów. - W rękach policji. - Oszust rzuca się na wywiadowcę. - Blisko godzinna walka wywiadowcy z oszustem w biurze. - Strzał rewolweru rani urzędnika. - Aresztant sprowadzony na policję rzuca się na komisarza. - Arsenał fałszywych pieczątek i asygnat.

Lwów, 31 stycznia

b) Wczoraj w południe w biurze Nadzwyczajnego Komisarja u dla walki z epidemią przy ul. Mickiewicza, rozegrała się walka między **oszustem i fałszerzem dokumentów niejakim Weittmanem, zam. przy ul. Wolność, a wywiadowcą VI Komisarjatu p. Feliksem Cwaklińskim, która na szczęście zakończyła się tylko zranieniem w rękę** urzędnika Nadzwyczajnego Komisarjatu p. Feliksa Pietruszki. Mogła mieć jednak następstwa daleko gorsze. Od dłuższego już czasu Weittman na podstawie przedkładanych fałszywych asygnat „Sekcji opieki nad reemigrantami z Rosji" dobierał od Nadzwyczajnego Komisarjatu, prowianty i materje odzieżowe rzekomo dla reemigrantów; onegdaj dopiero wydało się to podejrzanem Kierownikowi Nadzwyczajnego Komisarjatu, który zawiadomił wczoraj o tem policję. Gdy wyw. Cwakliński wszedł do biura, Weittman na jego widok zrobił ruch, jakgdyby chciał wyciągnąć z kieszeni broń. Cwakliński wydobył wobec tego rewolwer i oświadczył Weittmanowi, że go aresztuje. Na to Weittman rzucił się na wywiadowcę, chwycił go za gardło i próbował wyrwać mu z ręki rewolwer. Wywiązała się walka, która trwała około 3 kwadranse, a gdy urzędnicy ochłonęli z przestrachu i przyszli na pomoc wywiadowcy, **nagle rewolwer Cwaklińskiego wypalił, a kula zraniła lekko urzędnika p. Pietruszkę**, któego opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

Sprowadzony wreszcie **do Komisarjatu V, Weittman rzucił się na komisarza** dotecznego, którego zaczął dusić za gardło i ukąsił w rękę. Wreszcie obezwładniony przyznał się do popełnienia szeregu oszustw na szkodę Nadzwyczajnego Komisarjatu dla zwalczania epidemji. Przy rewizji osobistej znaleziono przy nim **4 pieczątki „Sekcji opieki nad reemigrantami z Rosji"** wykonane przez cytwnika w pałacu Mikolascha. W domu zaś znaleziono **mnóstwo pieczątek, mnóstwo asygnat i legitymacyj.**

Straszny wybuch w koszarach.

Dwa żołnierze zabici, kilku rannych.

Toruń. (PAT.) Wczoraj o godz. 6 wiecz. **nastąpił w koszarach 63. pp. wybuch.**

Dwaj żołnierze zostali zabici, kilku zaś odniosło **rany.**

Przyczyny wybuchu dotychczas nie ustalono. Śledztwo w toku.

A. T. SERSTEVENS.

Róże ze Subiaco.

Przełożył z francuskiego Leon Sternklar.

Alciono, myślę o Tobie... Smutek dnia omracza moje spojrzenia. Nie wiem, dlaczegośmy się rozstali: nie przestaliśmy jednak miłować się wzajemnie. Ale kaprysy władają nami często potęgą niezwalczoną... Tak tedy, Alciono, miłość zdolna jest przeżyć swój własny schyłek i zdolna jest istnieć dalej, po rozłączeniu się kochanków. Może lepiej, że tak się stało i żeśmy się nigdy nie przyzwyczaili do nędznego współżycia, bez całkowitej harmonji ciał i dusz naszych.

Alciono, myślę o Tobie tutaj, w tem uroczem ustroniu, nad bystremi falami potoka, wśród gęstych lasów, gdyby z sielanek Wergiljusza. Wraz z tobą błądziliśmy po tej dolinie i tu mieszkaliśmy, w tym oto pokoju, którego okna wychodzą na te wzgórza, uświęcone nimbem przeszłości, albowiem w Subiaco św. Benedykt ustanowił był niegdyś swą regułę i tutaj założył swój pierwszy klasztor.

Prawie codziennie chodziliśmy na przechadzkę na terasach Sagro Speco. Braciszek pewien był tam zajęty ogrodnictwem między krzakami róż: nazywał się Illuminato i zaiste cała jego istota wydawała się oświetlona płomieniem wewnętrznym. Opowiadał nam stare legendy, które żyją w tych stronach, w ustach ludu. W innych czasach byłby może został malarzem, jak Fra Angelico i byłby Ciebie umieścił na fresku, w tej dziwnej szacie, na poły zakonnej, jaką wtedy miałaś na sobie i która się wybornie dostrajała do rozkosznej prostoty tych miejsc. Może dlatego opowiadał nam cudowną historję, którą powtarzam dzisiaj, jak gdybyś tu była obecna, droga Alciono i jak gdybyś mogła mnie słyszeć...

*

Benedykt przybył tu z Rzymu i osiadł w grocie, nad którą wznosiły się dumnie wiekowe zielone dęby. Dusza jego była tak surowa, jak habit, który nosił, — habit z grubego sukna, twardego, gdyby włosienica. Cały dzień spędzał na żarliwej modlitwie, z czołem o zimną skałę opartem, z zamkniętemi powiekami, albowiem urocza przyroda dokoła była dlań pokusą, a świątobliwy mąż nie chciał widzieć cudnych krajobrazów i napawać się ich pięknością. Co tydzień spuszczano mu chleb na końcu powroza; żywił się także surowymi korzonkami roślin, które wygrzebywał kijem z ziemi. Żył w takiej samotności, że byłby zapomniał mowy ludzkiej, gdyby nie rozmawiał z Bogiem.

Szatan atoli nie dawał mu spokoju. Wywoływał on w duszy pobożnego samotnika obrazy kobiet, które spotykał on niegdyś w życiu. I wtedy samotnik, aby zgasić nieczystą żądzę, która go paliła, rozbierał się do naga i rzucał się na kolce i ciernie, rosnące dokoła jego jaskini. Ból go uspokajał; grzech wychodził ranami skóry. W owych dniach nie brał w usta ani jadła, ani napoju: błagał tylko Pana o łaskę śmierci.

Sława tak wielkiej świątobliwości rozszerzyła się rychło dokoła. Mnisi ze wszystkich stron zebrali się i przybyli prosić Benedykta, by stanął na ich czele. Kazał im zbudować klasztor na stoku wzgórza i nałożył na nich reguły tak surowe, że wkrótce pożałowali wyboru; powiadają nawet, że go chcieli otruć. Dosięgła ich jednak skrucha i poddali się rozkazom swego przełożonego.

Kazał im pracować we dnie, spędzać część nocy na czuwaniu, poprzestawać na skromnej strawie, a w wigilje świąt zupełnie się wstrzymywać od jedzenia. Aby ich uwolnić od pokusy ciała, kazał zasadzić kolce w ogrodzie klasztornym i co dzień rano, za jego przykładem, zakonnicy tarzali się po cierniach, aż ciało ich wyglądało tak, jak gdyby byli odarci ze skóry.

Gdy Benedykt ich opuścił, by się udać na Monte-Cassino, przeniósł swą władzę na mnicha Rzymianina, aby reguła zakonna, którą był ustanowił, była zachowywana w czasie jego nieobecności i po jego śmierci. Trzymano się jej przez wiele wieków; zakonnicy utrzymywali starannie kolce

— **O pomoc dla młodzieży akad** Z Warszawy telefonują: Wczoraj gen. Sikorski przyjął na posłuchaniu prezydjum ogólno-polskiego Związku do spraw pomocy młodzieży akademickiej, które przedstawiło mu cały szereg postulatów w sprawie pomocy młodzieży akademickiej, a zwłaszcza w sprawie legalizacji statutu Rady Naczelnej do spraw pomocy młodzieży akadem

— (mg) **Uroczystości uniwersyteckie.** Dowiadujemy się, że uroczyste otwarcie i poświęcenie Domu akademickiego przy ul. Pijarów, pomieszczonego w realności ofiarowanej przez miasto po usunięciu koszar, odbędzie się w sobotę o godz. 11 przedpoł. Tego samego dnia zostaną odsłonięte w głównym gmachu Uniwersytetu dwie tablice pamiątkowe ku czci poległych w obronie Lwowa studentów Wszechnicy, oraz na pamiątkę objęcia gmachu poselmowego przez Uniwersytet.

— (mg) **Dary na rzecz młodzieży akademickiej.** Komisja Senatu akademickiego Uniwersytetu Jana Kazimierza dla spraw ubogiej młodzieży polskiej otrzymała od hr. Baworowskich kwotę 3.000.000 mk na stworzenie fundacji imienia Katarzyny z hr. Zamoyskich i Jerzego hr. Baworowskich, mającej na celu umożliwienie studiów uniwersyteckich jednemu akademikowi narodowości polskiej, religii rzym.-kat. Z inicjatywy inż. Franciszka hr. Zamoyskiego ofiarowały dary na rzecz młodzieży akademickiej następujące instytucie: Tow. eksploatacji soli potasowych około 7 milionów, „Oikos" 1 mili., Polski Bank Przemysłowy 1.600.000 oraz Przemysł Drzewny. Dzięki tym zasiłkom zakupić mogła komisja dla spraw ubogiej młodzieży większą ilość węgla dla domów akademickich i przekazała subwencje kuchniom Bratniej Pomocy i Tow. Wzaj. Pomocy medyków w chwili zupełnego wyczerpania ich funduszów.

— **Po usunięciu zasp. śnieżnych** został podjęty z dniem 29. stycznia ogólny ruch na linii Drohobycz—Truskawiec. — W okręgu dyrekcji stanisławowskiej zostaje z dniem 30 stycznia podjęty ogólny ruch na linii Dolina—Wygoda oraz na odcinku Teresin—Borszczów linji Wygnanka—Iwanie puste. **Po usunięciu zasp śnieżnych** w okręgu Dyrekcji stanisławowskiej podjęty został z dniem 28. stycznia ogólny ruch na odcinku Kołomyja—Peczeniżyn Szczepanowski linji Kołomyja—Słoboda Rungurska, oraz na odcinku Kopyczyńce—Husiatyn linji Stanisławów—Husiatyn, wreszcie na linji Zaleszczyki—Biała Czortkowska.

— **Sprostowanie.** W wywiadzie z prof. dr. Caro umieszczonym we wczorajszym numerze zaszła w wierszu 9 z góry szpalty 1 pomyłka, którą zapewne uważny czytelnik sam sprostował. Ma być „nadmiar" zam. „zamiar".

Aresztowanie kap.-inż. ros. z kochanką.

Są to sprawcy 60-miljonowej kradzieży w Warszawie.

Lwów, 31. stycznia.

(h). W ręce **policji lwowskiej** wpadli wczoraj sprawcy olbrzymiej, bo 60-miljonowej **kradzieży**, dokonanej **niedawno w Warszawie** na szkodę państwa St. Kulików. **Sprawcami tej kradzieży są: guwernantka państwa Kulików Franciszka Gaskoń i jej kochanek b. inżynier kapitan ros. armji i zdemobilizowany porucznik WP. Wacław Suminiecki.** Kochankowie ograbili doszczętnie państwa Kulików z kosztowności, oraz innych wartościowych rzeczy, poczem umknęli do Lwowa i tu prawie wszystko spieniężyli za bezcen. Guwernantka udawała we Lwowie żonę aresztowanego kapitana i nosiła na palcu obrączkę. Badanie lekarskie, któremu ją wczoraj poddano wykazało, że jest ciężko wenerycznie chora. Przesłuchiwany Suminiecki okazał skruchę i **płacząc przyznał się do winy.** Śledztwo trwa dalej, przyczem równocześnie policja zajmuje się **odbieraniem od paserów sprzedanych im kosztowności.**

—o—

Upozorowany napad rabunkowy.

Z powodu niemożności zwrócenia 91 dolarów,

(h.) Samuel Rebhun, abs. gimn. z Przemyśla, zawiadomił wczoraj V. komis. P. P., iż dnia 29. stycznia wieczorem, gdy bawił wraz ze swym towarzyszem Rosenblittem we Lwowie w hotelu Amerykańskim, wszedł jakiś mężczyzna i przedstawiwszy się jako „komisarz policji Czarkowski z XI. komis." pod grozą użycia rewolweru **zażądał wydania dolarów.** Rebhun miał przy sobie 91 dolarów, które wiózł do swej siostry Misty Glasner, żony geometry w Winnikach. Pod grozą rewolweru Rebhun wydał mu 91 dol., towarzysz zaś jego 100 dolarów, poczem „komisarz" się oddalił.

Zagadkowy ten rabunek wzbudził podejrzenie policji, która wzięła dziś Rebhuna w krzyżowy ogień pytań. Przyciśnięty do muru zeznał, **że rodzice jego pożyczonych** im przez siostrę bez wiedzy jej męża dolarów nie mogli zwrócić, wobec tego on z siostrą **uplanowali sfingowany rabunek**, by w ten sposób usprawiedliwić przed poszkodowanym Józefem Glasnerem brak dolarów. Przesłuchana Mista Glasner, zaprzeczyła jakoby była w zmowie z bratem. Celem ostatecznego wyjaśnienia sprawy, wyjechał do Przemyśla wywiadowca, który zbada co się stało z dolarami. — Rebhuna aresztowano.

— **Kawalerski mróz.** Zima, obchodząca się dotychczas z nami, na złość paskarzom opałowym, dosyć względnie, pokazała w ostatnim dniu stycznia pazury, dmuchnąwszy ludziskom w oczy, mroźnym wiatrem. Że zaś obecnie przeżywamy szał karnawałowy, więc i na przystankach tramwajowych, w oczekiwaniu przybycia wozu, wykonują młodzi i starzy odpowiednie pląsy, mniej lub więcej baletowe, stosownie do wieku i tuszy przymusowego tancerza czy tancerki. Mgły ani śłodu, słońce świeci jasno, więc i zmiany aury na razie spodziewać się trudno.

— **Nowy rodzaj zdzierstwa** publiczności wyszukali sobie pp. masarze. Kupującemu wczoraj 10 dkg. szynki w wędliniarni Drzewieckiego przy ul. Leona Sapiehy kazano dopłacić 10 mk. za zawinięcie tejże w kawałeczek zadrukowanego papieru.

— (h) **Fałszerz świadectw dojrzałości.** Wczoraj aresztowała policja uprawiającego od dłuższego czasu proceder fabrykowania świadectw dojrzałości niejakiego Fiszła Königsberga z Kielc.

— **Kradzieże.** Z gimnazjum im. Mikołaja Kopernika, skradziono wczoraj obraz Wygrzywalskiego, przedstawiający pijaka. — Z otwartego mieszkania Jakóba Reislera, przy ul. L. Sapiehy skradziono pościel wart. 750.000 mk. — W kawiarni „De la Paix" skradziono na szkodę Bernarda Neubergera raglan i kapelusz wart. 400.000 mk.

RYSZARD DEHMEL.

Niezabudki.

W okopconej niezabudki kuźni — —
Zda się, barwa ich kuźnicy bluźni — —
A może, a może,
Miłość czeka na miłość w komorze —

Twardym taktem walą młoty:
— Żywo bić, żywo bić,
dziś robocie ma kres być! —
Stal się żarzy, pryska w męce,
a ognisk rozblask złoty,
czarne rozświetla ręce.

Czasem tylko wzrok spoziera
na kwiat, w wzroku miłość szczera. —
a z oddali w kuźnię mknie
piosnka: — Nie zapomnij mnie!...

Przełożył
Adam Stodor.

Tragedja polskiego artysty.

Przed kilku dniami zapisaliśmy zgon artysty malarza Jana Rembowskiego w krótkiej wzmiance. Dzisiaj podajemy dalsze szczegóły, a piszemy je ze szczerem uczuciem żalu nad złamanem życiem człowieka, który pragnął i mógł dać polskiej sztuce znacznie więcej niż wynosi jego puścizna.

Urodzony w Ziemi Warszawskiej, należał Rembowski do najlepszych uczniów szkoły rysunkowej Gersona; talent jego zwrócił nań uwagę profesorów, pod ich też wpływem dąży młody artysta do Akademji sztuk pięknych w Krakowie, by tam, ku niemałemu zdziwieniu warszawskich swoich przyjaciół, poświęcić się rzeźbiarstwu.

I w tym dziale sztuki zyskuje liczne sukcesy i odznaczenia, wilgotna jednak pracownia rzeźbiarska, nie odpowiada jego ustrojowi fizycznemu: groźna choroba płuc wytrąca z rąk Rembowskiego glinę i zmusza go do szukania ratunku w Zakopanem.

U stóp szczytów tatrzańskich czerpie nowych sił zasób, malując i rysując węglem z nieslabnącym ani na chwilę zapałem. Sztukę ukochał sercem całem, o niej myślał i marzył, w jej służbie zdobyć pragnął laury. Koledzy i znawcy darzyli go też pełnem uznaniem, zniewoleni siłą, bijącą z każdego rysunku czy obrazu Rembowskiego. Niestety u drzwi pracowni artysty

ciernie w ogrodzie, które służyły ku zwalczaniu pokus ducha nieczystego.

W owym to czasie pojawił się w Umbrii świątobliwy mąż, zwany Franciszkiem, albowiem w żyłach jego płynęła krew francuska. Głosił on ewangelię łagodności i pokoju, miłość wszystkich istot, choćby były jak najnikczemniejsze, jak najbardziej ociężałe, a nawet jak najszkodliwsze.

Miłował ogień, który wydawał mu się piękny i silny, wodę, która zdawała mu się obrazem pokuty i która jest tak czysta, że aby sobie myć ręce, wybierał miejsce, gdzie mogła spływać, nie plamiona przez przechodniów. Po kamieniach stąpał z wielką ostrożnością, albowiem kamienie żyją swojem własnem życiem, które jest bardzo istotne, jakkolwiek nie jest widzialne.

Miłował wszystko, co tworzy piękność i radość ziemi, jak swoją własną rodzinę, jak drogich sercu krewnych: pozdrawiał słońce, jak brata, gwiazdy, jak siostry, wiatr, obłoki na niebie i uroczą pogodę wiosenną, różnobarwne kwiaty, dziką trawę, pokorne istoty zwierzęce. Rozmawiał z ptakami, które przestawały śpiewać, aby go słuchać; przemawiał do ryb, które wynurzały się z fal i zbliżały do brzegu, aby słuchać jego godnej uwielbienia mowy. Zbierał po drodze zbłąkane owieczki; oddawał swą tunikę, by wykupywać jagnięta, wiedzione do rzeźnika, nawracał wilki po lasach i czynił je łagodniejszemi od dobrych psów.

Doszedł wkońcu do tego, że mówił językiem zwierząt i pewnego dnia, gdy śpiewał kantyczki betleemskie, począł nagle beczeć, jak baran. Gdy się przechadzał w lasach Wernji, dokąd za nim podążyły wszystkie ptaki z całej Italji (dlatego niema ich nigdzie indziej, Alciono), otaczały go one, krzycząc wesoło i trzepocząc skrzydełkami, siadały mu na głowie, na plecach, na ramionach, które miał szeroko rozwarte, by im dać oparcie. I był wtedy podobny do drzewa, pokrytego świegocącem ptactwem, a serce jego naiwne śpiewało wraz z ptaszętami chwałę Pana nad Pany.

Otóż Franciszek przybył do Subiaco, by zwiedzić pieczarę, w której niegdyś Benedykt umartwiał ciało. Podziwiał uroczą, cienistą dolinę, wciągał z rozkoszą woń cyklamenów (albowiem było to w maju, Alciono, i wszystkie kwiaty, wraz z całą przyrodą, budziły się do nowego życia), przemawiał do winnic, do zbóż, do kultur polnych, wzywając je, by wydawały owoce i dziękowały Bogu za Jego dary.

Witał pszczoły w ulach, gołębie w gołębnikach, najniższe zwierzęta na podwórzach folwarcznych i w stajniach, wszystkie szły za nim z głową pochyloną lub towarzyszyły mu, wzlatując w górę, stosownie do swej natury. Pszczoły przelatywały składać swój miód na jego ustach.

Tak przybył on do ogrodu, w którym rosły kolce i gdzie codziennie zakonnicy klasztorni umartwiali swe grzeszne ciało. Gdy mu wytłumaczono użytek tych kolców, odpowiedział: „Powinniście mieć litość nad Waszem ciałem i nad tą biedną rośliną; są to stworzenia boskie, które biorą udział w Jego piękności. Kolce rozdzierają Wasze ciało; Wy przygniatacie je Waszym ciężarem. Ani jedno, ani drugie nie powinno nadal doznawać cierpienia..."

I złożywszy dłonie, jął się modlić. Potem pobłogosławił skrwawione kolce. I natychmiast łodygi rozplatały się, delikatna, urocza zieleń pokryła gałązki, wszystkie ciernie opadły na ziemię, a od jednego końca ogrodu do drugiego tysiące róż zakwitło zwolna, jak usta, które się otwierają do modlitwy i woń ich cudna wznosiła się do nieba, na znak wdzięczności dla Stwórcy, który im dał życie...

Tak opowiadał braciszek, między krzakami róż. Ty słuchałaś z uwagą jego opowiadania, Alciono, a w oczach Twoich zalśniły łzy, w Twoich jasnych oczach, które widzę, jak błyszczą na dnie mej tęsknoty. Zakonnik widział, jak uśmiechałaś się przez łzy.

I może dlatego, że jesteś tak piękna i tak łagodna, ofiarował Ci wiązkę róż swych ze Subiaco, które są siostrami św. Franciszka.

—o—

stała już tragedja. Wojna ze wszystkiemi swemi nieszczęstwami złamała niejedno życie, zawisła też nad głową Rembowskiego. Po powrocie jego do Warszawy, choroba przybierać poczęła formy z dniem każdym ostrzejsze; brak środków do życia przyspieszył zgon, naprawdę tragiczny w swej bezwzględności zgon w 43 zaledwie roku tak pięknie zapowiadającego się żywota
—mre.—

Z sali sądowej.

Wyrok śmierci na mordercę matki.

Lwów, 31 stycznia.

(h) Wczoraj po ołudniu zapadł wyrok przeciwko Ołeksie Kudryczowi i Józefowi Onyszkiewiczowi oskarżonym o skrytobójcze morder, stwo na osobie Anny Kudrycz. Sędziowie przysięgli potwierdzili pytanie w kierunku morderstwa, wobec czego trybunał zasądził Kudrycza na karę śmierci przez powieszenie, Onyszkiewicza zaś ze względu na młodociany wiek na 8 lat ciężkiego więzienia.

Z teatrów lwowskich

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7 wiecz.

Dziś, we środę „Lohengrin", opera. — Jutro, we czwartek „To, co najważniejsze". — W piątek popołudniu „Betleem Polskie", jasełka Rydla (po raz ostatni); — wieczorem „Coppelia", balet. — W sobotę popołudniu „Warszawianka", opera i „Wesele w Ojcowie", balet; — wieczorem „Lohengrin". — W niedzielę popołudniu „Bal maskowy"; — wieczorem „To conajważniejsze", komedja. — W poniedziałek „Coppelia" (50 prc. zniżki)

Repertuar Teatru Małego (Gródecka

Dziś, we środę, jutro, w czwartek i w piątek popołudniu „Czy jest co do oclenia?"; — wieczorem „Sublokatorka". — W sobotę „Dr. Stiegliiz" (występ p. Berskiego). — W niedzielę popołudniu i wieczorem „Czy jest co do oclenia?". — W poniedziałek i wtorek „Zabawa w miłość", komedja w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego (premiera).

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, we środę i jutro, w czwartek „Za dawnych dobrych czasów". — W piątek popołudniu „Bajadera", operetka; — wieczorem „Za dawnych dobrych czasów", operetka. — W sobotę i w niedzielę popołudniu „Za dawnych dobryc czasów", operetka; — wieczorem: „Bajadera". — W poniedziałek „Za dawnych dobrych czasów" (50 prc zniżki). — We wtorek „Bajadera" (po raz ostatni).

Areszztowanie niebezpiecznej szajki złodziei.

Szajka ma na sumieniu około 50 kradzieży. — Należeli do niej także muzykanci wojskowi. — Dodatnie wyniki rewizji u „paserów". — Dotąd odebrano rzeczy wartości kilkunastu miljonów.

Lwów, 31 stycznia.

(h) Jak już wczoraj pierwsza z lwowskiej prasy „Gazeta Lwowska" doniosła, VI. komisarjat P. P. dzięki energji kierownika komisarjatu **kom. Sędzimira i jego zastępcy podkom. Potocznego,** ujął w ciągu dnia wczorajszego szajkę niebezpiecznych złodziei, która w ostatnich miesiącach **popełniła około 50 kradzieży z wiamaniami.** Do szajki tej należeli następujący członkowie: Tadeusz Czabanowski, jako herszt, Władysław Pańczak, jako jego zastępca, Teresa Barowicz i Franciszek Barowicz, zamieszkali przy ul. Wronowskich 6 b), jako generalni paserzy, oraz jako zwyczajni towarzysze członkowie orkiestry 5 p.p: szer. Kazimierz Kuliczkowski, Jan Wiśniewski, Ksawery Kłap, Stanisław Sojka i zawodowy kapral Dominik Niemarz, inicjator udziału powyższych szeregowców w kradzieżach.

Na trop tej szajki **wpadł VI. komisarjat przedwczoraj wieczorem,** po włamaniu dokonanem przez Czabanowskiego i Pańczaka do mieszkania właść. real. przy ul. Na Bajki 6 Ernestyny Hau, gdzie skradli wiktuały. Na krzyk okradzionej posterunkowy pełniący służbę u wylotu tej ulicy, **rzucił się w pogoń za złodziejami i przychwycił Czabanowskiego.** Pańczakowi z najęzdziami złodziejskiemi udało się zbiedz. W ciągu dnia wczorajszego zdołano odebrać część skradzionych rzeczy, wartości kilkudziesięciu miljonów.

Sprawy gospodarcze.

Spadek marki niemieckiej a ceny węgla.

Węgiel górnośląski drożeje w miarę spadku kursu waluty niemieckiej.

Warszawa. (PAT.) W związku ze spadkiem marki niemieckiej dnia 19. bm. podwyższono płace robotników górnośląskich o 900 marek na dniówkę. Wskutek tego **ceny węgla odpowiednio wzrosły,** a mianowicie gruby i kostki 52.890, orzech I. 52.790, orzech II. 49.960, pospółka 35.730, drugi gatunek 29.390, miał 27.920, wysortowany 44.050. Powyższe ceny węgla górnośląskiego podane są w **markach niemieckich za jedną tonę franco loco kopalnia,** łącznie z podatkiem węglowym i obrotowym.

Od 1. lutego br. **przewidziane są dalsze zwyżki.**

—o—

ANKIETA W SPRAWIE TARYFY CELNEJ.

Ministerstwo przemysłu i handlu obrachowuje obecnie materjał otrzymany od organizacji gospodarczych w odpowiedzi na ankietę, dotyczącą zmiany obowiązującej taryfy celnej, która niebawem zostanie złożona Sejmowi.

PAŃSTWOWA RADA DRZEWNA.

Two Kresów Wschodnich zainicjowało projekt utworzenia Państwowej Rady drzewnej przy Ministerstwie skarbu. W tym celu zostanie wybrana specjalna komisja.

NOWA POWYDZKA TARYFOWA NA KOLEJACH GÓRNOŚLĄSKICH I GDAŃSKICH.

Z dniem 1. stycznia br. podwyższone zostały taryfy kolejowe na Górnym Śląsku i na obszarze w. m. Gdańska. **Obecnie nastąpić ma znowu znaczna podwyżka taryf.** Zadecydowano bowiem w Niemczech podwyższyć z dniem 1. lutego br. taryfę osobową i bagażową znowu o 100 procent. Ponieważ taryfy niemieckie obowiązują także, na kolejach w polskiej części Górnego Śląska oraz na obszarze w. m. Gdańska, **przeto wejdzie z tym samym dniem i na tych kolejach ta sama podwyżka** w życie, a to zarówno w ruchu miejscowym, jak i we wzajemnej komunikacji z resztą obszaru Rzpltej.

OBLIGACJE ZBOŻOWE.

„Gazeta Waszawska" donosi, że Bank Ziemiański projektuje wypuszczenie obligacji zbożowych, płatnych w markach polskich po cenie żyta według notowań giełdy zbożowej warszawskiej w dniu realizacji obligacji.

WYWÓZ DROBIU.

Komitet Ekonomiczny Ministrów wydał pozwolenie na wywóz 1 miljona sztuk gęsi. Indyki, kaczki i inny drób wolno wywozić bez ograniczeń. Samych indyków wywieziono już 40 tysięcy. Drób bity jest wywożony bez ograniczeń i bez opłat wywozowych. Główny Urząd przywozu i wywozu nie udziela teraz pozwoleń na wywóz bez uiszczenia opłat wywozowych, co w pewnej mierze ograniczy eksport spekulacyjny.

—o—

— **Zakończenie strajku w Bielsku.** Z Bielska donoszą: Pertraktacje mające na celu zlikwidowanie strajku, trwały do wczoraj przedpołudniem. Rezultatem ich jest ugoda między obu stronami, wobec czego dziś rozpoczyna się praca w fabrykach.

GIEŁDA LWOWSKA OFICJALNA.

Na targu akcji przemysłowych zarysowuje się haussa. Obroty niewielkie. Bardzo poszukiwany Ćmielów 39000, potem 38000, Chodorów 63000—64500; Parowozy 12700—12750; Pezet zwyżkowy pod koniec 9500; Oikos 67000—66000; silny popyt za Zieleniewskim, który ustalił się przy kursie 80000, podaż słaba; Pocisk 8600; Nafta 8750; Rakszawa znowu silna 88000; Siersza elektryczna 6000; Karpatit 10000—10500.

Akcje bankowe: Silnie poszukiwany Polski Bank Przemysł. z 3600 awansował na 4500; Ziemski Bank Kredytowy 2400—2500; Bank Hipoteczny 2100.

Waluty mocne. Obroty wielkie. Londyn najpierw 161000, awansował na 167000, potem słabszy 165000; Praga z 1030 spadła na 1000; Paryż 2100; Zurych 6850; Czerniowce 130; Berlin zniżkowy pod koniec 0.85; Wiedeń 51. Tendencja w akcjach lekko zwyżkowa, w walutach ustalona. Usposobienie bardzo ożywione.

GIEŁDA LWOWSKA NIEOFICJALNA.

Dziś w dalszym ciągu naogół tendencja zwyżkowa z wyjątkiem niemieckich marek. **Obrót silnie ożywiony.**

Dolary amer. 36000—36200, 1-ki 2-ki 35600—36800, Dolary kanad. 35700—37600, 1-ki 2-ki 35400—35500. Marki niem. 0.95—1.00, setki 0.85—0.90, drobne 0.80—0.85. Leje 152—151, drobne 150—151. Czeskie kor. 1000—1050, drobne 980—1000. Austr. tys. now. emis. 1300—1320, austr. tys. star. emis. 2850—2450, setki now. emis. 125—130, setki star. emis. 270—280, 50 kor. 70—80, 20 kor. 20—24, 10 kor. 10—12, drobne 0.50—0.55, austr. przekazy 52—54, austr. stempl. 50—51, Ruble 5 setki 1.00—1.05. ruble 100 Kaczk 13—14, ruble 100 zwykłe 1.05—1.10, 25 rub. 1.00—1.05, 10 rub. 0.90—1.00 reszta drobn. 0.50—0.55. Dumskie tys. 20—25, dumskie 250 rub. 15—16, Karbowańce 0.90—1.05, Hrywny 1.10—1.15, Franki franc. 2200—2300, Funty szterl. 158000—160000, Franki szwajc. 6000—6500.

Złoto: 20 kor. 160000—161000, 20 frank. 156000—158000, 20 mark. 163000—164000. Ruble 188000—190000. Dolary 32000—32500.

Srebro: Korony austr. 2320—2350, 5 kor. 12000—12200. Floreny 6000—6100. Ruble 10000—10500, kopiejki 48—50. Dolary amer. i kanad. dziś na targu nie było. Leje 2300—2330.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.). Notowania końcowe z dnia 31. bm. Waluty: dolary 35.900—35300, franki franc. 2120.

Czeki: Belgia 1870—1850, Berlin 0.75—0.77 i pół—0.76, Gdańsk 0.77 i pół—0.73, Londyn 171.000—160.000—162.500, N. Jork 36.000—35.250, Paryż 2170—2130, Szwajcarja 6700—6200, Wiedeń 0.54—0.52 i pół, Włochy 1685—1640, Praga 1020—1115.

Papiery i akcje: Miljonówka 1720—1710, Bank hipot. akc. Lwów 4100—5000—4500, Cukier 725000—775000, Drzewo 6000—5750, Węgiel 164000—165000—159000, Pocisk 8700—8500—8600, Parowóz 13700—13350—13400, Polska Nafta 9050—9200—8900, Zieleniewski 78000—85000—82500, Nafta we Lwowie 725000—750000.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dn. 31. bm.: Berlin 0.01. Holandja 211.25, Nowy Jork 536.25, Londyn 24.89, Paryż 35.10, Medjolan 25.35, Praga 15.25, Budapeszt 0.20¹/₄, Bukareszt 2, Belgrad 4.60, Sofja 3.15, Warszawa 0.01 i pół, Wiedeń 0.0074, korony stemplowane 0.0075

Gdańsk. (Tel. wł.) Marka polska 110.72—111.28; przekazy na Warszawę 111.72—112.28.

SPORT.

Wyniki ostatnich zawodów zagranicznych.

Hiszpania—Francja 3 : 0 Zawody te odbyte w San Sebastjan wykazały zupełną wyższość hiszpańskiej reprezentatywki.

Zawody o mistrzostwo Wiednia.: Amatorzy-Hertha 3 : 1; Waf-Vienna 4 : 3; Sportclub-Hakoach 4 : 2 W mistrzostwie prowadzą Ama...

POLSKI KONGRES SPORTOWY.

Polski Związek sportowy organizuje w dniach 3. i 4. marca polski Kongres sportowy z udziałem członków wszystkich związków sportowych, oraz stowarzyszeń popierających sport.

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 93/19/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Różycki z Odiełki powołany w roku 1916 do służby wojskowej przy 17 p. obrony kraj. został wysłany następnie na front rosyjski, gdzie z początkiem listopada 1915 około miejscowości Kolki miał zginąć od kuli nieprzyjacielskiej wyszedłszy z rowów strzeleckich do pobliskiej stodoły po słomę na pościółkę. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24, przeto wdraża się prośbę Weroniki Różyckiej postępowania celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Władysławowi Mossorowi adwokatowi we Tarnowie, którego ustanowiono obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Franciszka Różyckiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. lipca 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów dnia 17 czerwca 1922. 717 1—3

T. 155/2 /4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Flisak urodzony w r. 1883 w Kaczanówce pow. Skałat i tam zamieszkały powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego opuścił w sierpniu 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej w przebiegu której popadł w moc nieprzyjaciela. Z niewoli rosyjskiej pisywał od roku 1915 do 1918 i od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia co stwierdzono zeznaniami Marji Flisak. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi do uznania go za zmarłego po myśli § 1 ustęp 1 ustawy z 31/3 1918 Nr. 128 Dzup. przeto wdraża się na prośbę jego żony Marji Flisak postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. Drowi Elmerowi adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomość o powyżej wymienionym. Michała Flisaka o ile żyje wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu tego w Gazecie Lwowskiej rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Tarnopol, dnia 26. listopada 1922. 670

T. VI. 398/22/1 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Markus Nichthauser, kupiec z Krakowa przydzielony 1914 do 32 pułku pospolitego ruszenia nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie śmierci wdraża się na prośbę Salomei Nichthauser postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie aby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Marksa Nichthausera wzywa się aby przed podpisanym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.

Kraków, dnia 14. grudnia 1922. 6[illegible]

T. 253/22/3. Edykt. Jan Półtorak, ur. w r. 1875 rolnik z Białogłów powołany w r. 1914 do austrjackiej służby wojskowej służył w miasteczku Newirko na Węgrzech, gdzie w jesieni tegoż roku zmarł na cholerę. Od tego czasu wszelki ślad o nim zaginał, co stwierdza poświadczenie urzędu gminnego w Białogłowach. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek Teodozji Półtrak wdraża się postępowanie celem uznania Jana Półtoraka za zmarłego, a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Drowi Majblumowi adw. w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Złoczów, dnia 8. listopada 1922. 722

T. 184/22 4. Edykt. Bazyli Jakiemów, syn Jana i Anastazji ur. Potopa, rolnik, gr. kat., żonaty z Barbarą ur. Maman u . dnia 12/2 1888 zamieszkały w Czerniowie służył w ostatniej wojnie polsko-ukr. jako żołnierz ukr. a wedle zeznań świadków miał w okolicy Płoskirowa w jesieni 1919 zachorować na tyfus plamisty i umrzeć bo od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać sobie sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adw. Dr. Oberlenderowi w Brzeżanach do 1 roku od dnia ogłoszenia edyktu tj do dnia 15/1. 1914. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 20 grudnia 1922. 710

T. 620/21/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Iwaniów, syn Iwana ur. 1914 1885 w Małkowicach [illegible] ostatnio w Arłyszczowie zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się do niewoli rosyjskiej i stamtąd od 1915 nie daje wiadomości. Można zatem przyjąć iż zaidą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 i u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Marji Iwaniów wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a w związku małżeńskiego zawartego na dniu 21. tego 1910 między zaginionym, a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. Dr. Jerzemu Rosinkiewiczowi, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jako przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30 czerwca 1922 jednak nie prędzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 23. grudnia 1922. 689

T. IV. 14/20/3. Postępowanie celem uznania za zmarłego. Kazimierz Banaś ze Szufnarowej urodzony [illegible] maja 1877 r., syn Jana i Jadwigi wyjechał jako żołnierz na wojnę na rozkaz mobilizacyjny i dostawszy się po upadku Przemyśla do niewoli rosyjskiej miał tam umrzeć w roku 1917 i od tego czasu słuch o nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 uc. zarządza się na wniosek Julji Banaś Z[illegible]ińskiej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo adw. Dr. Gabry zewskiemu w Jaśle, który się ustanawia się kuratorem. Po upływie pół roku sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV

Jasło, dnia 25. listopada 1922. 7[illegible]0

KURATELE.

L. 5/21/5. Oddanie pod kuratelę. Tus. uchwałą z dnia 17. października 1922 lcz. L. 5/21/5 uznano Antoniego Józefa Dzierżyńskiego w Skołoszowie za całkowicie ubezwłasnowolnionego z powodu niedołęstwa umysłowego, a kuratorem ustanawia się siostrę jego Annę Bndową w Hucisku pow. Brody.

Sąd powiatowy, Oddział IV

Radymno dnia 17 października 1922 644 3—1

P. XII. 265/22/8. Władysław Ostrowski syn Jana i Antoni Ostrowski syn Jana z Podłuża zostają całkowicie pozbawieni własnowolności z powodu tępoty umysłowej „idiotismus". Kuratorem dla nich ustanowiono ich brata Piotra Ostrowskiego s. Jana z Podłuża.

Sąd powiatowy. Oddział XII.

Stanisławów dnia 20. grudnia 1922. 698

RÓŻNE OBWIESZCZENIA.

C. IV. 43/23. Edykt Przeciw Leonowi Jedlińskiemu, nieznanemu z miejsca pobytu, wniosła przed Sąd tutejszy Marja z Carów Jedlińska z Bąkowic pozew o uznanie i wpis prawa własności. Termin do ustnej rozprawy wyznaczono na dzień 16. lutego 1923 o godzinie 9 rano sala 44. Celem strzeżenia praw Leona Jedlińskiego ustanawia się adw. Dra Leona Arnolda w Starym Samborze kuratorem z poleceniem należytego strzeżenia praw kuranda.

Sąd powiatowy, Oddział IV

Stary Sambor dnia 18. stycznia 1923. 703

U. 25/23. Oskarżony Ozjasz Vogel rzeźnik w Monasterzyskach został zasądzony tus. wyrokiem z dnia 23. stycznia 1923 U. 25/23/4 na grzywnę w kwocie 40000 Mkp., a w razie jej nieściągalności na karę aresztu przez 10 dni za przekroczenie z art. 19 ustawy z 2. lipca 1020 Nr. 67 Dz. U. poz. 449 popełnione tem, że dnia 1. stycznia 1923 w Monasterzyskach za przedmioty powszedniego użytku żądał i pobrał ceny oczywiście nadmierne, mianowicie za 1 kg. mięsa wołowego 3000 Mkp.

Sąd powiatowy.

Monasterzyska dnia 23. stycznia 1923. 707

U. 369/21/8 Chanine Gniwisz winien, że w lipcu 1921 w Muszynie żądał za tytoń cen oczywiście nadmiernych, za co w myśl art. 19 ustawy o lichwie wojennej zostaje zasądzony na grzywnę 14.000 Mkp., a w razie nieściągalności na 7 dni aresztu.

Sąd powiatowy. Oddział III.

Muszyna dnia 3. listopada 1921. 702

FIRMY.

Firm. 1526/22 Oddz. C V 419. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Kownacki i Sławik, biuro węglowe, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Kontrakt z dnia 11. grudnia 1922 L. rep. 20717. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel węglem i innemi opałowymi materjałami. Wysokość kapitału zakładowego spółki: Suma przyjętych i wpłaconych zakładowych wkładek w kwocie 1.000.000 Mkp. Czas trwania spółki: nieograniczony. Zarząd spółki stanowią obaj spólnicy jako zawiadowcy, którymi są: Bolesław Kownacki, słuchacz Akademji górniczej w Krakowie, ul. Anczyca l. 11 i Zdzisław Sławik, słuchacz Akademji górniczej w Krakowie, ul. Anczyca l. 15 i każdy z nich uprawniony jest samodzielnie zastępować spółkę na zewnątrz, podpisywać zaś będzie firmę spółki w ten sposób, że pod jej przez kogokolwiek wypisanem, wydrukowanem lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmowem położy swój podpis. Dzień wpisu: 2. stycznia 1923.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Kraków dnia 27. grudnia 1922. 653

Firm. 1508/22. Oddz. C V 95. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Merx biuro spedycyjno-komisowe, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Wskutek rozwiązania spółki, uchwałą Walnego zgromadzenia z dnia 2. grudnia 1922 postanowiono likwidację spółki. Likwidatorami ustanowiono: Leon Korngold w Krakowie ul. Łobzowska 7 i Franciszka Rosenbaumowa w Krakowie ul. Starowiślna 50, którzy podpisywać będą firmę łącznie z dodatkiem wskazującym na likwidację. Wierzycieli wzywa się, by swe roszczenia do spółki zgłosili u likwidatorów. Dzień wpisu: 18. grudnia 1922.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy. Oddział II.

Kraków dnia 16. grudnia 1922. 654

Firm. 1494/22 C V 69. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Spółka handlowa „Era", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zawiadowca Saul Rafał Landau ustąpił ze swego stanowiska zawiadowcy. Dzień wpisu 18 grudnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Kraków dnia 16 grudnia 1922. 650

Firm. 1557/22 Oddz. B I 206. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru Oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Wawel, spedycyjno-transportowa i handlowa S. A. w Krakowie. Wykreślenie prokury udzielonej Zygmuntowi Bilewiczowi i udzielenie prokury Józefowi Steuerowi dla Centrali w Krakowie. Dzień wpisu: 21. grudnia 1922.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy. Oddział II.

Kraków dnia 20 grudnia 1922. 655

Firm. 1611/22 B II 70. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków ul. Basztowa l. 8. Brzmienie firmy: Bank wzajemnego kredytu. Spółka akcyjna w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: przedmiotem działalności Spółki są wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości a w szczególności popieranie polskiego rolnictwa, przemysłu i handlu. Forma spółki: Spółka akcyjna na podstawie statutu zatwierdzonego postanowieniem Ministrów skarbu oraz przemysłu i handlu z daty Warszawa 5. października 1922 ogłoszonego w Dzienniku urzędowym „Monitor Polski" Nr. 249 z dnia 2 listopada 1922 uchwalonego na Walnem zgromadzeniu konstytuującem w d. 6. grudnia 1922. Kapitał zakładowy: kapitał zakładowy spółki wynosi 35.000.000 Mkp. podzielonych na 35.000 sztuk pełno wpłaconych w gotówce akcji po 1000 Mp., z których 60% opiewa na okaziciela, a 40% jest imiennych. Czas trwania spółki: nieograniczony. Dyrekcja: składa się z dwóch lub więcej dyrektorów oraz z jednego lub więcej zastępców dyrektorów. Do pierwszej dyrekcji wybrano Stefana Myczkowskiego, właściciela dóbr w Krakowie Basztowa 8, Wincentego Kozubskiego bankowca w Krakowie Basztowa 8. Rada nadzorcza składa się najmniej z 8, a najwięcej z 16 członków. Podpis firmy: w ten sposób, że pod brzmieniem firmy drukowanem, pieczęcią wybitem lub przez kogokolwiek wypisanem, umieszczą swoje nazwiska dwaj członkowie Dyrekcji, albo jeden członek Dyrekcji i jeden prokurzysta, zaś w filiach i reprezentacjach, gdzie niema dyrektorów, ani ich zastępców dwóch prokurzystów. Prokurzyści mogą podpisywać firmę tylko z dodatkiem wskazującym prokurę. Prokurentami wybrano: Adama Gatty-Kostyala bankowca w Krakowie, Basztowa 8 i Karola Witkowskiego urzędnika Tow. wzaj. ubezp. w Krakowie, Basztowa 8. Ogłoszenia: w „Monitorze Polskim" oraz w jednem z pism codziennych wychodzących w Małopolsce. Dzień wpisu: 30. grudnia 1922.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy. Oddział II.

Kraków dnia 30 grudnia 1922. 657

Firm. 2/23 B I 206. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru Oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Wawel spedycyjno-transportowo-handlowa spółka akcyjna w Krakowie. Prokurę udzielono Marjanowi Zünderowi dla Centrali w Krakowie. Dzień wpisu. 3. stycznia 1923.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Kraków dnia 3 stycznia 1923. 65[illegible]

Firm. 1615/22 C II 242. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Spójnia budowlana Stryjeński, Mączyński, Korn, Spółka z ogr. odpowiedzialnością w Krakowie. Kapitał zakładowy podwyższony o 8.000.000 Mkp. tj. do kwoty 10.000.000 wpłacono gotówką. Dzień wpisu: 30. grudnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 30. grudnia 1922. 659

Firm. 1437/22 O. C I 93. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru Od-

dział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Cegielnia udziałowa w Zielonkach pod Krakowem, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. 1) Podwyższenie uchwałą Walnego zgromadzenia z dnia 8. grudnia 1921 kapitału zakładowego Spółki z kwoty 280 000 Mkp. na 1,680.000 Mkp. gotówką w całości przez spólników wpłaconego. 2) ustąpienie zawiadowcy Kazimierza Czachowskiego i ustanowienie w jego miejsce zawiadowcą Stanisława Burtana. Dzień wpisu: 29. grudnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.
Kraków dnia 27. grudnia 1922. 662

Firm. 1599/22 O. C III 88. Wykreślenie firmy. Z rejestru Oddział C. wykreślono: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Polskie Towarzystwo żeglugi morskiej — Sarmacja, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Wykreślenie wskutek ukończenia likwidacji. Księgi firmy przechowane w Banku Małopolskim S. A. w Krakowie. Dzień wpisu: 1. stycznia 1923.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.
Kraków dnia 29 grudnia 1922. 660

Firm. 1622/22. Spół. II 26. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Powiatowa Kasa oszczędności w Krakowie. Zmarł dyrektor Jan Geppert. Prokurę udzielono: Stefanowi Ciechanowskiemu i Janowi Szwaji. Dzień wpisu: 5. stycznia 1923.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.
Kraków dnia 31. grudnia 1922. 663

Firm. 1543/22. O. B I 80. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru Oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Polski Bank Przemysłowy we Lwowie, filja w Krakowie. Pp. Maurycy Bloch. Dr. Józef Matysek. Adolf Fridolin Stappi, Feliks Wiliński ustanowieni zostali zastępcami dyrektorów. Zastępcę dyrektora Aleksandra Osta wobec jego śmierci wykreśla się. Prokurę p. Ferdynanda Grubnera wobec jego rezygnacji wykreśla się. Dzień wpisu: 21. grudnia 1922.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 20. grudnia 1922. 666

Firm. 1214. Rg. B I 115. Wpis zmian dotyczących firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano 22 września 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Spółka akcyjna wydawnicza. Zmiany: ustąpili członkowie Rady zawiadowczej Dr. Roger Bataglia, Dr. Tadeusz Dwernicki, Herman Feldstein, Ludomił German, Adolf Kiesler, Dr. Tadeusz Rutowski, Dr. Władysław Stesłowicz, Dr Stanisław Unger, Dr Władysław Jahl i Władysław Terenkoczy. Dr. Roger Bataglia, Dr. Tadeusz Dwernicki i Władysław Terenkoczy ponownie wybrani członkami Rady zawiadowczej Karol Grodki, Herman Felsztyn i Dr Czesław Nieduszyński i Tadeusz Orzechowski we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów dnia 21. września 1921. 422

Firm. 1553/22 O. A IV 90. Wpis do rejestru handlowego firmy spółk. Do rej. Oddz. A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Michnik i spółka. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel hurtowny drzewa. Forma spółki: Spółka jawna od 8. grudnia 1922 z kapitałem zakładowym 5.000.000 Mkp. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Paulina Michnikowa i Bronisława Falkowa. Kraków Krupnicza 9. Podpis firmy: Pod wydrukowanem, wyciśniętem lub wypisanem brzmieniem firmy umieści swe nazwisko Paulina Michnik. Dzień wpisu: 21. grudnia 1922.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 20 grudnia 1922. 656

Firm. 1276. Rg. A IV 139. Wpis firmy spółkowej. Wpisano do rejestru dnia 17 sierpnia 1922. Siedziba firmy; Lwów. Brzmienie firmy: S. Dresner i Ska, wyrób i sprzedaż cegieł. Spólnicy: Efroim Salomon Dresner i Joachim Bäcker we Lwowie. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 1 stycznia 1922. Podpis firmy: podpisywać firmę będzie spólnik Efroim Salomon Dresner w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wyciśniętem stampilja lub wypisanem umieści pierwszą litere imienia S. tudzież pełne nazwisko.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy. Oddział IV.
Lwów dnia 9. sierpnia 1922. 669

Firm. 1725. Rg. C III 156. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 11 listopada 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Towarzystwo agrarno-osadnicze, spółka z ogr. odp. we Lwowie. Zmiany uchwałą Walnego zgromadzenia z dnia 22. października 1922 poświadczone notarjalnie do l. rep. 89755 zmieniono art. VI i XIII kontraktu spółki jak w odpisie protokołu tegoż Walnego zgromadzenia przechowanym w zbiorze załączek. Przedmiotem przedsiębiorstwa spółki jest odtąd: 1. organizacja obrotu ziemią w Rzeczypospolitej Polskiej w ramach i z tendencją ustawy agrarnej z dnia 10. lipca 1919 i dalszych ustaw agrarnych o ile wydane zostaną. a) w tym celu podejmie spółka prace pośredniczące między właścicielami większych obszarów ziemskich, mających zamiar ziemie swe przeznaczyć na tworzenie osad małorolnych a osobami mającemi zamiar ziemie w obszarach małorolnych, celem własnej uprawy nabyć lub istniejącą już małorolną własność do granic ustawowych powiększyć i doprowadzić do zawarcia prawnych umów i faktycznych transakcji: b) spółka organizować będzie osadnicze grupy celem osiedlenia ich na obszarach do sprzedaży przeznaczonych; c) spółka udzieli lub zapośredniczy w udzieleniu kredytu właścicielom ziemskim celem oddłużenia majątków na parcelacje przeznaczonych i udzieli lub zapośredniczy i w udzieleniu kredytu nabywcom małorolnych gospodarstw na zakupno gruntów oraz na zabudowanie się i uruchomienie gospodarstwa: d) spółka niniejsza zajmować się będzie także tworzeniem gospodarstw małorolnych dla żołnierzy armji polskiej, w szczególności inwalidów przedewszystkiem, dla służby dworskiej pozbawionej pracy oraz dla sług i urzędników państwowych. 2) Zakładać rolnicze fabryki, kooperatywy rolniczo-przemysłowe i handlowe przedsiębiorstwa i towarzystwa, współdziałać przy ich zakładaniu i prowadzić je. 3) Współdziałać przy odbudowie polskich wsi i prowadzić sprawy będące z tem w związku 4) Tworzyć ogniska przemysłu domowego i popierać jego rozwój. 5) Tworzyć i prowadzić przedsiębiorstwa celem ułatwienia komunikacji lądem i wodą. 6) Zakładać, finansować i prowadzić fabryki i warsztaty narzędzi rolniczych. 7) zakupywać majętności i tworzyć z nich gospodarstwa rolne, odpowiadające ustawie i reformie rolnej. 8) Dzierżawić grunta dzierżawić i kupować realności oraz przedsiębiorstwa fabryczne.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV
Lwów dnia 9. listopada 1922. 668

Firm. 150. Rg. C V 180. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 19. lutego 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Przemysł łódzki, spółka z ogr. odp. we Lwowie. Zmiany: zawiadowca Szymon Finkelstein ustąpił. Na Walnem zgromadzeniu odbytem dnia 2. stycznia 1922 zmieniono ustępy IV i VI kontraktu spółki w sposób jak w odpisie protokołu l. rep. 334 przechowanym w zbiorze załączek.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów dnia 18. lutego 1922. 684

Firm. 36/22. Rg. A IV 13. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano: 13 stycznia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Bracia Podberezec, sprzedaż towarów bławatnych. Forma spółki: Jawna spółka handlowa. Spólnicy: Mortko Schmaje Podberezec, Alter Podberezec i Juliusz Podberezec, ul. Rzeźnicka 15. Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż towarów bławatnych. Firmę zastępują wszyscy spólnicy z osobna, którzy podpisują firmę w ten sposób, że pod brzmieniem tejże umieści którykolwiek ze spólników swój podpis. Spółka rozpoczęła swe czynności 3 stycznia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów dnia 12. stycznia 1922. 683

Firm. 997. Rg. C V 168. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 17. października 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Weteka, Wschodnie Towarzystwo handlowe, spółka z ogr. odpowiedzialnością we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: obroty handlowe w kraju i zagranicą towarami nie podlegającymi osobnej koncesji, w szczególności import i eksport, kupno i sprzedaż hurtowna i detaliczna wszelkiego rodzaju towarów na własny i obcy rachunek, jakoto żelaza, maszyn, narzędzi wszelkiego rodzaju, towarów tekstylnych i produktów spożywczych. Czas trwania nieograniczony. Kapitał zakładowy 300.000 Mkp. pełno wpłaconych. Zarząd spółki składa się z dwóch zawiadowców, którymi są: inż. Samuel Jakób Zipper we Lwowie i inż. Stanisław Lewicki we Lwowie. Zastępstwo spółki wykonują zawiadowcy. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki we formie aktu notarjalnego z daty Lwów 20 lipca 1921 l. rep. 14359. Podpis firmy: Firmę podpisywać będą dwaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca z prokurzystą łącznie, a to w ten sposób, że pod wypisanem przez kogokolwiek, wydrukowaną lub wyciśniętą firmą spółki umieszczą swoje własnoręczne podpisy. Prokurę udzielono Dr. Kazimierzowi Thiebergowi we Lwowie. Spółka posiada Radę nadzorczą, składającą się z 3 osób.

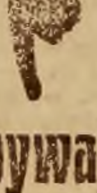
Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów dnia 27 września 1921. 682

Firm. [illegible] Rg. A II 315. Wykreślenie firmy. Dnia 13. czerwca 1921. wykreślono w rejestrze handlowym wskutek zaniechania prowadzenia przedsiębiorstwa na wniosek spólników. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Tytan, dom handlowo-komisowy J. Dańków i Ska we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie we Lwowie przedsiębiorstwa kupna i sprzedaży en gros oraz pośredniczenia w zakupnie i sprzedaży technicznych materjałów odbudowy kraju maszyn rolniczych, lokomobili i motorów, ziemiopłodów, technicznych artykułów codziennego użytku i papieru drukarskiego.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów dnia 3 czerwca 1921. 681

Firm. 221/22 Rg. C I 199. Uchwała Senatu. Przychylając się do wniosku Hermana Salata o wpisanie do rejestru spółek z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki zawiązanej w myśl ustawy z 6. marca 19[illegible] Nr 58 Dz.u.p. poleca się prowadzącemu rejestr handlowy przy tut. Sądzie okręgowym, aby w rejestr Oddział C wpisał spółkę pod firmą: Przedsiębiorstwo dla handlu i przemysłu metalurgicznego „Metalurgja" Spółka z ogr. odp. Siedzibą Spółki jest Stanisławów. Czas trwania spółki jest nieograniczony. Przedmiotem przedsiębiorstwa Spółki jest handel i przemysł metali, aljaży tychże, oraz handel maszynami i artykułami technicznymi. Kapitał zakładowy Spółki wynosi 200.000 Mkp. i został przez spólników w całości wpłacony. Stosunki prawne Spółki: Spółka opiera się na kontrakcie we formie aktu notarjalnego z daty 6 lipca 1922 l. rep. 18843. Zawiadowcami Spółki zostali ustanowieni: Leon Feldman, redaktor w Krakowie, Matylda Salatowa pryw. w Czyżynach i Herman Salat przemysłowiec w Czyżynach, którzy Spółkę zastępować będą każdy samoistnie, zaś firmę spółki podpisywać będzie w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilją, wydrukowanem lub wypisanem brzmieniem firmy umieści swój własnoręczny podpis. Data wpisu 20. października 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.
Stanisławów dnia 19. października 1922. 637





Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 6000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 7000 mp., za granicą 9000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. [illegible]

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 31.